DLACZEGO CHRYSTUS MUSIAŁ UMRZEĆ?

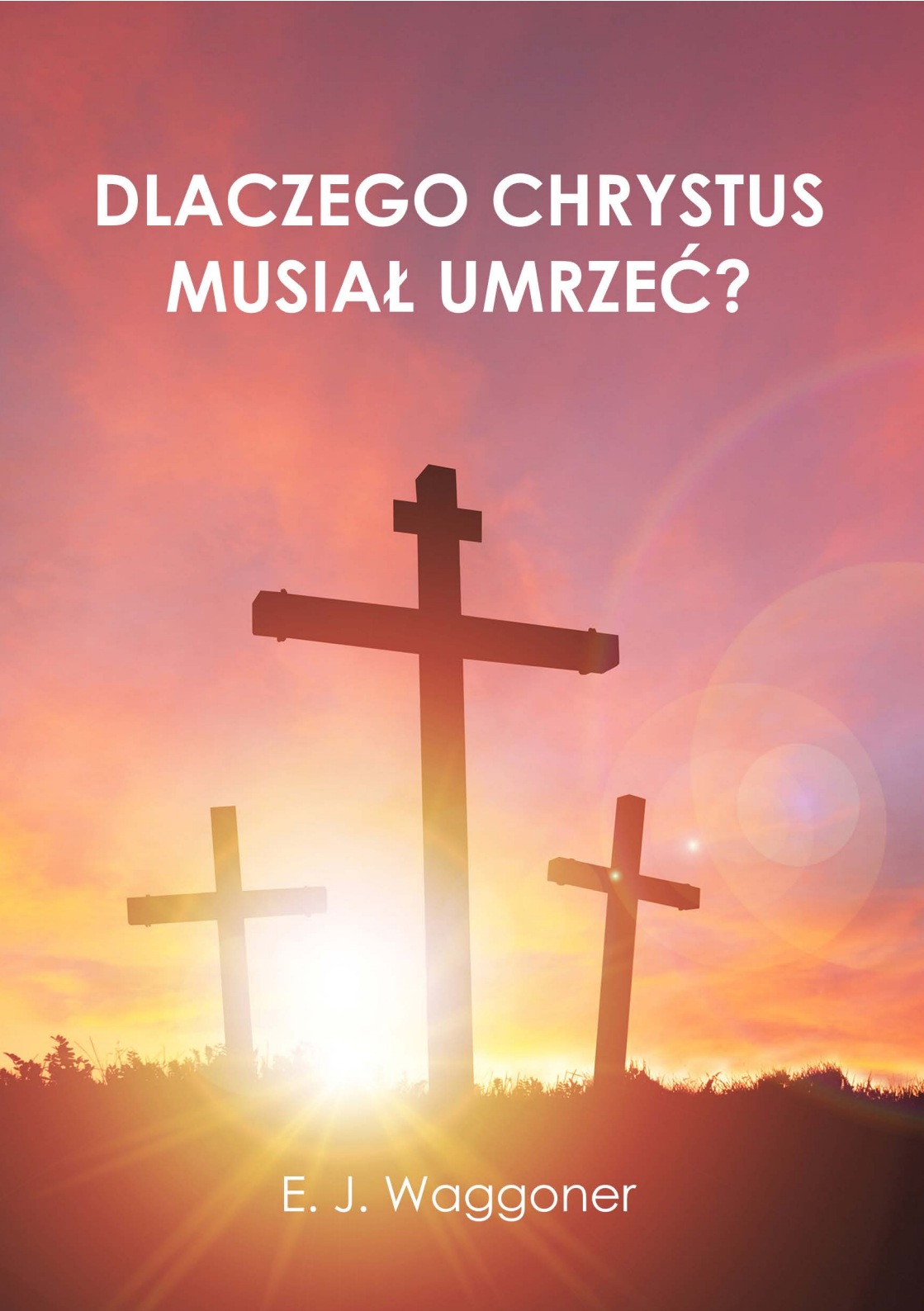

E. J. Waggoner

Dlaczego Chrystus musiał umrzeć?

E. J. Waggoner

źródło: *Present Truth UK*

Prawda na obecny czas

21 września 1893

9 listopada 1893

30 sierpnia 1894

Tytuł oryginału: Why did Christ have to die?

Tłumaczenie z języka rosyjskiego: Małgorzata Nowicka

Korekta: zespół

Wydanie pierwsze w języku polskim, październik 2024

Teksty biblijne zostały wzięte z Uwspółcześnionej Biblii Gdańskiej,
z wyjątkiem inaczej wskazanych.

MARANATHA
MEDIA

Do nabycia: **www.ruchadwentowy.pl**

Więcej informacji:
fatheroflove.info
www.ruchadwentowy.pl
maranathamedia-poland.com

Spis treści

Wprowadzenie 6

Dlaczego Chrystus musiał umrzeć? – Present Truth UK, 21 września 1893 11

Pojednanie 14

Wyzwolenie 18

Przebłaganie – Present Truth UK, 9 listopada 1893 24

Miłosierna sprawiedliwość - Rzym. 3:23-26, Present Truth UK, 30 sierpnia 1894 26

Pytania do tekstu..... 27

OD WYDAWCY

„Dlaczego Chrystus musiał umrzeć?" Właściwa odpowiedź na to pytanie jest na tyle ważna na ile chcemy **„poznać Jedynego i prawdziwego Boga i tego, którego posłał , Jezusa Chrystusa**"(Jan 17:3b), natomiast poznanie prawdy o żywym Bogu i Jego jedynym Synu jest przez Jezusa utożsamiane z **„życiem wiecznym"(**Jan 17:3a). Nasz Zbawiciel Jezus Chrystus modlił się o to w swojej żarliwej tzw. „arcykapłańskiej modlitwie" ponieważ wiedział, że Jego przeciwnik, szatan skutecznie wykrzywił w oczach ludzi prawdziwy obraz Jego Ojca. Dlatego zadaniem Syna Bożego było przedstawić światu Jego prawdziwy charakter (Jan 14:8-9). Wieki mroków ciemnego średniowiecza i panującego w tym czasie papiestwa na powrót zamazały, a nawet całkowicie zdeformowały prawdziwy charakter Boga. Nasz Niebiański Ojciec w swojej miłości do swoich dzieci posyłał nam kolejno reformatorów, którzy stopniowo przywracali fundamentalne prawdy wiary. Wiemy, że zrozumienie oraz przyjęcie „Usprawiedliwienia z Łaski Przez Wiarę" ma kluczowe znaczenie dla naszego zbawienia i jest ściśle związane z prawdziwym charakterem Boga. Jednym z pierwszych reformatorów, który odkrył w Biblii prawdę o usprawiedliwieniu z łaski przez wiarę był Marcin Luter. Niestety jak wiemy z historii, ta zbawcza prawda nie tylko nie zdążyła się w pełni rozwinąć i przyjąć w sercach ludzkich, ale dość szybko uległa deformacji. Po raz kolejny nasz Niebiański Ojciec musiał „zainterweniować" inicjując kolejną, tzw. „Reformację Dziewiętnastowieczną". Był to czas, kiedy Jego lud na powrót otrzymał prawdę o Szabacie; stanie umarłych; Prawdzie o Niebiańskiej Świątyni, oraz pełne i prawdziwe zrozumienie „Usprawiedliwienia z Łaski przez Wiarę". Ten ostatni temat został przedstawiony w 1888 roku podczas Generalnej Konferencji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego przez braci E. Waggonera i A.T.Jonesa. Niestety i tym razem szatan użył swojej inteligencji i sprytu aby ta

zbawcza prawda nie rozpowszechniła się w K.A.D.S. oraz innych Kościołach.

„Wielki Bój" trwa nadal, a nawet jak możemy zauważyć nasila się. Nasz Ojciec nie zostawił swoich dzieci samych na pastwę „wielkiego kłamcy". Ten kto szuka Boga całym sercem, znajdzie Go i On da mu poznać samego Siebie. Kiedy wszystkie kłamstwa szatana na temat charakteru Boga zostaną usunięte, a w pierwszej kolejności to, że to Ojciec wymagał śmierci swojego Jedynego Syna - wtedy szczerze poszukującemu objawi się jako Ten, w którym nie ma nawet cienia zła, jest tylko dobro i prawdziwa miłość AGAPE. Oczywistym jest, że głównym źródłem informacji na temat Boga jest BIBLIA, ale jak się okazuje nie każdy potrafi znaleźć w niej to co najcenniejsze – PRAWDĘ. **„I poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi"** (Jan 8:32). Dlatego nasz miłościwy Ojciec pragnie i czyni wszystko abyśmy się na nią otworzyli, przyjęli i następnie dzielili z innymi. Autor tej publikacji posłuchał głosu Boga i to co usłyszał usiłował przekazać swoim współczesnym. Jednak „siły zła" sprzysięgły się przeciwko niemu i za jego czasów tylko niewielu miało możliwość zapoznać się z tym poselstwem. Fakt, że trzymasz w ręku tą broszurę dowodzi, że nasz niebiański Ojciec nie rezygnuje z walki o nas i dlatego nadal jeszcze mamy możliwość ***„poznawania Go i Jego Syna"*** **(Jan 17:3).**

Mam nadzieję, że poznanie odpowiedzi na pytanie zawarte w tytule tej publikacji stanie się dla Ciebie zapalną iskrą, a następnie silną inspiracją dla dalszego poszukiwania prawdy o Jedynym Prawdziwym Bogu i Jego Synu**.**

Więcej informacji, oraz wersje PDF tej oraz innych publikacji o podobnej tematyce znajdziesz na stronie:
fatheroflove.info
maranathamedia-poland.com
ruchadwentowy.pl
W wersji papierowej do nabycia poprzez stronę ruchadwentowy.pl

Wprowadzenie

Aby zdefiniować chrześcijański pogląd na temat śmierci Chrystusa i dlaczego było to konieczne, zapożyczę kilka linijek z doskonałej książki Kevina J. Mullina „Czy Bóg zabił Jezusa".

Oto, w jaki sposób John Piper, założyciel desiringgod.org, wyjaśnia śmierć Jezusa:

> „Kilka lat temu jeden z moich przyjaciół, były pastor w Illinois, podczas Wielkiego Tygodnia wygłosił kazanie do grupy więźniów w zakładzie karnym. W pewnym momencie kazania zatrzymał się i zapytał mężczyzn, czy wiedzą, kto zabił Jezusa. Niektórzy odpowiedzieli, że zrobili to żołnierze. Niektórzy mówili, że to Żydzi. Pozostali odpowiedzieli - Piłat. Gdy wszyscy się uciszyli, mój przyjaciel powiedział: „Jego ojciec Go zabił". Tak jak Abraham podniósł nóż nad piersią swego syna Izaaka ale potem oszczędził go, ponieważ w zaroślach był baranek, tak Bóg Ojciec podniósł nóż nad piersią swojego Syna, Jezusa - ale nie oszczędził go, ponieważ był barankiem był ofiarą zastępczą". (John Piper, Kto zabił Jezusa? *Desiringgod.org*).

Doktryna, zgodnie z którą Bóg zabił zamiast nas swojego Syna, nazywana jest „karnym zadośćuczynieniem zastępczym". Oto jak Wikipedia to definiuje:

> „Teoria kary zastępczej uczy nas, że Jezus został ukarany za grzechy ludzkości. Kara zastępcza wywodzi się z idei, że Boże przebaczenie ma zrekompensować Boską sprawiedliwość, innymi słowy, **Bóg nie chce lub nie może po prostu przebaczyć grzechu bez żądania zapłaty za niego".**

Inne wyjaśnienie znajdujemy na chrześcijańskiej stronie internetowej *gotquestions.org:*

> „Aby wyjaśnić tak prosto, jak to tylko możliwe, biblijna doktryna zastępczej kary utrzymuje, że ofiara Jezusa na krzyżu zastępuje karę, którą my powinniśmy ponieść za nasze grzechy. **W rezultacie Boża sprawiedliwość jest zaspokojona, a ci, którzy przyjmują Chrystusa, mogą otrzymać przebaczenie i pojednanie z Bogiem.** Wyrażenie „podlegający karze" oznacza „związany z karą za przestępstwo," a „zastąpienie" oznacza „decyzję osoby o zajęciu miejsca innej osoby." Tak więc **zastępcza kara to decyzja danej osoby o przyjęciu kary za czyjeś przestępstwa.** Biblia z pewnością naucza o „zastępczej karze".

Idee te, dotyczące śmierci Chrystusa, sprawiedliwości i odkupienia, zostały sformułowane, rozwijane i rozpowszechniane przez rzymskokatolicką władzę podczas gdy w ramach teologii protestanckiej były forsowane w formie kary zastępczej. Chrześcijańska doktryna sprawiedliwości przez wiarę jest zbudowana na zasadzie że Boża sprawiedliwość musi zostać zaspokojona przez śmierć. Musiała być przelana krew niewinnego zastępcy, który był równy Bogu. Ci, którzy wierzą w ofiarę zastępczą są przedstawiani jako sprawiedliwi przez wiarę.

Zebrałem tutaj trzy artykuły Ellet Waggoner z lat 1893 i 1894. Znajdziesz w nich niektóre z prawdziwych zasad sprawiedliwości przez wiarę. Ale jasno wyrażony w nich kluczowy temat jest w bezpośredniej sprzeczności z chrześcijańską doktryną sprawiedliwości. Oto jeden z kilku przykładów:

> „[...] pozostawiliśmy temat pojednania właśnie tam, gdzie teksty Biblijne wyjaśniły to; i chociaż mają one wiele do

> powiedzenia na temat potrzeby pojednania się człowieka z Bogiem, ani razu, nawet pośrednio, nie mówią o potrzebie Boga pojednania z człowiekiem. Stwierdzenie takiej potrzeby jest przedstawieniem poważnego wykroczenia przeciwko charakterowi Boga. Idea ta weszła do Kościoła Chrześcijańskiego z papiestwa, które z kolei wywiodło ją z pogaństwa, w którym jedyną koncepcją Boga była istota, której gniew musi być ugaszony przez ofiarę". Ellet Waggoner, *Truth for the Present*, UK*,* 21 września 1893.

Waggoner otwarcie kwestionuje chrześcijańskie nauczanie, że śmierć Chrystusa zaspokoiła Bożą sprawiedliwość i przedstawia tę ideę jako wywodzącą się z pogaństwa która przeniknęła do Kościoła Rzymskiego.

Biblia mówi o krwi Jezusa Chrystusa, która oczyszcza nas z grzechu (1 J 1:7). Chrześcijaństwo uczy nas, że krew Chrystusa pojednuje nas z Bogiem poprzez zaspokojenie Bożej sprawiedliwości, ale Waggoner przedstawia zupełnie inny punkt widzenia:

> Ale jak przelanie krwi, nawet jeśli jest to krew Chrystusa, może zmyć grzechy? To proste, ponieważ krew to życie. „Życie wszelkiego ciała bowiem jest we krwi. Ja dałem ją wam na ołtarz dla dokonywania przebłagania za wasze dusze, gdyż to krew dokonuje przebłagania za duszę." Kpł 17:11. Kiedy więc czytamy, że bez przelania krwi nie ma przebaczenia, rozumiemy to w ten sposób, że grzechy nie mogą być przebaczone inaczej jak tylko przez życie Chrystusa. W Nim nie ma grzechu, dlatego kiedy przekazuje On swoje życie duszy, to zostaje ona natychmiast oczyszczona z grzechu". Ellet Waggoner*, Truth for the Present,* UK, 21 września 1893.

Wielu ludzi jest zszokowanych pomysłem, że Bóg nie potrzebował krzyża i że to człowiek go potrzebował. Ale Waggoner był pierwszym, który to wyraził:

> „Oczywiście, ideą przebłagania lub ofiary jest to, że istnieje gniew Boży, który musi zostać uspokojony. Ale zwróćmy szczególną uwagę, że to my żądamy ofiary, a nie Bóg". Ellet Waggoner „Miłosierna sprawiedliwość", *Present Truth UK, 30* sierpnia 1893.

Całkowicie chybione jest twierdzenie, że przesłanie z 1888 roku jest potwierdzeniem protestanckiej doktryny sprawiedliwości przez wiarę, ponieważ ten system wiary opiera się na teologii przebłagania opartego na pogańskich zasadach, jak przepowiedział Daniel w ósmym rozdziale Księgi Daniela.

Te trzy artykuły należy dokładnie przestudiować i przetrawić. Chociaż niektórzy przywódcy kościoła adwentystycznego twierdzą, że Waggoner odszedł od prawdy już w 1892 roku, Ellen White napisała:

> „W swoim wielkim miłosierdziu, Pan przekazał najcenniejsze przesłanie swojemu ludowi, przez kaznodziejów Waggonera i Jonesa. „To poselstwo miało jeszcze jaśniej przedstawić przed światem wywyższonego Zbawiciela, ofiarę za grzechy świata. W tym poselstwie przedstawione jest usprawiedliwienie przez wiarę w Poręczyciela. Ono zaprosiło ludzi do przyjęcia sprawiedliwości Chrystusa, która przejawia się w posłuszeństwie wszystkim Bożym przykazaniom". *Świadectwa dla kaznodziejów 91*

Napisała to w 1895 roku. Artykuły, do których się tutaj odnosimy zostały napisane w latach 1893-1894, zanim Ellen White zatwierdziła

ich poselstwo o sprawiedliwości przez wiarę. Wszystkie ogłoszone tu zasady przynoszą mi wielką radość. Fakt, że to przesłanie zostało ukryte przed kościołem ostatków, jest potwierdzającym dowodem jego laodycejskiego stanu. Ja również wpisuję się w tę diagnozę, ponieważ do tej pory nie zdawałem sobie sprawy z prawdziwej wartości tych artykułów ani ich prawdziwego znaczenia.

Ogólne zasady są dla nas wyprowadzane w oparciu o Wojny o Tożsamość, Boży wzór, kanał błogosławieństwa, obecny krzyż i charakter Boga. Fundamentem dla wszystkich powyższych jest poselstwo z 1888 roku. Poniższe artykuły, zebrane tutaj, świadczą o tej prawdzie.

Czytając linijka po linijce, módl się o światło uświęcające twój umysł. Te artykuły zapewnią doskonałą podstawę dla przesłania, które reprezentuje ruch Ojca Miłości.

Adrian Ebens

11 września 2023

Dlaczego Chrystus musiał umrzeć – Present Truth UK, 21 września 1893

Fakt, że pytanie to zostało zadane z całą powagą przez aktywnego chrześcijanina, jest wystarczającym powodem, by je rozważyć, nie wspominając już o tym, że dotyczy ono samego sedna chrześcijaństwa. Z tego jasno wynika, że podstawowe zasady Ewangelii nie są tak generalnie zrozumiane, jak jesteśmy skłonni sobie wyobrażać. Nie dlatego, że są tak niejasne lub trudne do zrozumienia, ale dlatego, że, są spowite mgłą teologicznych terminów. Te terminy są stworzone przez człowieka i nie mają nic wspólnego z Pismem Świętym. Jeśli zadowolimy się prostymi stwierdzeniami z Biblii, zobaczymy, jak szybko ich światło rozproszy mgłę teologicznych spekulacji.

„Gdyż i Chrystus raz za grzechy cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby nas przyprowadzić do Boga; uśmiercony w ciele, lecz ożywiony Duchem''- 1 P 3:18. Ta odpowiedź jest wystarczająca, ale czytajmy dalej. Wiarygodne to słowa i godne całkowitego przyjęcia, że Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników''. 1 Tm 1:15. „A wiecie, że On się objawił, aby zgładzić nasze grzechy, a w Nim nie ma grzechu" - 1 J 3:5. „A krew Jezusa Chrystusa, jego Syna, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu''. I znowu czytamy: „Chrystus bowiem, gdy jeszcze byliśmy słabi, we właściwym czasie umarł za bezbożnych. Choć rzadko się zdarza, że ktoś umrze za sprawiedliwego, jednak za dobrego może ktoś odważyłby się umrzeć. Lecz Bóg okazuje nam swoją miłość przez to, że gdy jeszcze byliśmy grzesznikami, Chrystus za nas umarł. Tym bardziej więc teraz, będąc usprawiedliwieni jego krwią, będziemy przez niego ocaleni od gniewu. Jeśli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi,

zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć jego Syna, tym bardziej, będąc pojednani, będziemy ocaleni przez jego życie". Rzym 5:6-10.

I znowu: „I was, którzy kiedyś byliście obcymi i wrogami umysłem w niegodziwych uczynkach, teraz pojednał; W jego doczesnym ciele przez śmierć, aby was przedstawić jako świętych, nieskalanych i nienagannych przed swoim obliczem;" Kol 1:21- 22 „Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; to, co stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe. A wszystko to jest z Boga, który nas pojednał ze sobą przez Jezusa Chrystusa i dał nam służbę pojednania. Bóg bowiem był w Chrystusie, jednając świat z samym sobą, nie poczytując ludziom ich grzechów, i nam powierzył to słowo pojednania". 2 Kor 5:17-19.

List do Rzym 3:23 mówi, że wszyscy zgrzeszyli. „Grzech jest wrogością wobec Boga. Dlatego, że zamysł ciała jest nieprzyjacielem Boga, bo nie poddaje się prawu Bożemu, gdyż i nie może". Rzym 8:7. **W jednym z powyższych tekstów czytamy, że ludzie potrzebują pojednana, ponieważ są wrodzy w swoich umysłach przez złe uczynki. Ponieważ wszyscy zgrzeszyli, stąd wynika, że wszyscy są z natury wrogami Boga; czytamy to również w Liście do Rzymian 5:10, cytowanym powyżej.**

Ale grzech jest śmiercią. „Zamysł ciała to śmierć" - Rzym 8:6. „Dlatego też przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć" Rzym 5:12. Śmierć weszła przez grzech, ponieważ grzech niesie ukrytą w sobie śmierć. „Żądłem zaś śmierci jest grzech" - 1 Kor 15:56. Grzech rodzi śmierć, List Jakuba 1:15.

Grzech jest śmiercią, ponieważ jest wrogością wobec Boga. Bóg jest „Bogiem Żyjącym". W Nim jest „źródło życia" Psalm 36:9. Chrystus jest nazywany „Księciem życia" Dz Ap 3:15. Życie jest podstawową

cechą Boga. „On sam dając wszystkiemu życie i tchnienie, i wszystko inne" Dz Ap 17:25. „Bo przez Niego żyjemy, poruszamy się i istniejemy"; „Jego jesteśmy i do Niego należymy", werset 28. Życie Boga Jest źródłem wszystkich stworzonych rzeczy; a bez Niego nie może być życia.

Ale sprawiedliwość, podobnie jak życie, jest największą cechą charakterystyczną Boga. „Nie ma w Nim nieprawości" – Ps 92:15. „Droga Boga jest doskonała" Ps 18:30. Ponieważ życie Boże jest źródłem wszelkiego życia i wszystko zależy od Niego, stąd wynika, że Jego sprawiedliwość jest standardem sprawiedliwości dla wszystkich istot inteligentnych; ponieważ życie Boga jest niczym innym jak sprawiedliwością. Dlatego życie i sprawiedliwość są nierozłączne. „Myśli ducha są życiem" Rzym 8:6.

Skoro życie Boże jest miarą sprawiedliwości, jest oczywiste, że wszystko, co różni się od życia Bożego, jest niesprawiedliwością a „wszelka niesprawiedliwość jest grzechem". Ale jeśli życie człowieka różni się od życia Boga, to dlatego, że nie pozwala on życiu Chrystusa swobodnie przepływać przez jego istotę. Tam, gdzie nie ma życia Bożego, jest śmierć. Tam, gdzie człowiek nie ma harmonii z Bogiem i jest w nieprzyjaźni z Nim, śmierć działa w człowieku, a śmierć jest jego nieuniknionym przeznaczeniem. Nie jest to więc arbitralny dekret. Zapłatą za grzech jest śmierć. Jest ona wynikiem natury rzeczy. Grzech jest oporem wobec Boga, buntem przeciwko Niemu i jest całkowicie obcy Jego naturze. Jest oddzieleniem od Boga, a oddzielenie od Boga jest śmiercią, ponieważ poza Nim nie ma życia. Wszyscy, którzy Go nienawidzą kochają śmierć.

Podsumujmy teraz kwestię związku między naturalnym człowiekiem a Bogiem. (1) Wszyscy zgrzeszyli. (2) Grzech jest wrogością wobec

Boga; jest buntem. (3) Grzech jest wyobcowaniem od Boga; ludzie stają się wyobcowani i wrogami w ich umysłach przez skłonność do złych uczynków Kol 1:21. (4) Grzesznicy są „odłączeni od życia Bożego'' Ef 4:18. Ale Bóg w Chrystusie jest jedynym źródłem życia dla wszechświata, a zatem wszyscy, którzy są wyobcowani z Jego sprawiedliwego życia są z natury rzeczy skazani na śmierć. „Kto ma Syna [Bożego] ma żywot; kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywota" – 1 J 5:12

Pojednanie

Z tego, co zostało powiedziane wcześniej, jasno wynika, że jedynym celem Chrystusa, który przyszedł na ziemię i umarł za ludzi, było pojednanie człowieka z Bogiem, aby mógł mieć życie. „Ja przyszedłem aby miały życie". J. 10:10. „Bóg bowiem był w Chrystusie, jednając świat z samym sobą" 2 Kor 5:19. I was, którzy kiedyś byliście obcymi i wrogami umysłem w niegodziwych uczynkach, teraz pojednał; W jego doczesnym ciele przez śmierć, aby was przedstawić jako świętych, nieskalanych i nienagannych przed swoim obliczem; Kol 1:21-22. Chrystus cierpiał za grzechy, sprawiedliwych i za niesprawiedliwych, „aby nas przyprowadzić do Boga" 1 P 3:18. „Jeśli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć jego Syna, tym bardziej, będąc pojednani, będziemy ocaleni przez jego życie". Rzym. 5:10.

Ale ktoś może powiedzieć: „Dokonałeś pojednania ze strony człowieka; zawsze uczono mnie, że śmierć Chrystusa pojednała Boga z człowiekiem; że Chrystus umarł, aby wypełnić Bożą sprawiedliwość i aby Go zadowolić". Cóż, pozostawiliśmy kwestię pojednania dokładnie tam, gdzie Pismo Święte ją wyjaśniło; i chociaż mówi ono wiele o potrzebie pojednania się człowieka z

Bogiem, to jednak ani razu nie sugeruje czegoś takiego, jak konieczność pojednania Boga z człowiekiem. Stwierdzenie takiej konieczności jest poważnym oskarżeniem przeciwko charakterowi Boga. Idea ta przyszła do Kościoła Chrześcijańskiego od papiestwa, które z kolei przyniosło ją z pogaństwa, gdzie jedyną ideą Boga była istota, której gniew musiał być ugaszony przez ofiarę.

Zatrzymaj się na chwilę i zastanów się, co oznacza pojednanie. **Tylko dlatego, że istnieje wrogość, istnieje potrzeba pojednania. Tam, gdzie nie ma wrogości, nie ma potrzeby pojednania. Człowiek z natury jest wyobcowany od Boga; jest zbuntowany i pełen wrogości. Dlatego człowiek potrzebuje pojednania - aby jego wrogość została usunięta. Ale Bóg nie ma wrogości w swojej istocie. „Bóg jest miłością". W związku z tym nie ma potrzeby, aby On się pojednał; nie ma takiej możliwości, ponieważ nie może być pojednania tam, gdzie nie było wrogości.**

I znowu: „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny". J 3:16. **Z pewnością ci, którzy twierdzą, że śmierć Chrystusa pojednała Boga z ludźmi, zapomnieli o tym błogosławionym tekście. Chcieliby rozdzielić Ojca i Syna, czyniąc pierwszego wrogiem, a drugiego przyjacielem człowieka. Ale Boże serce było tak przepełnione miłością do upadłego człowieka, że „Syna swego nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał", a czyniąc to, oddał samego siebie, ponieważ „Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał". Apostoł Paweł mówi o „Kościele Pana i Boga, który nabył dla siebie przez własną krew" Dz Ap 20:28. To skutecznie usuwa myśl, że istniała jakakolwiek wrogość wobec człowieka ze strony Boga, tak że potrzebował On pojednania.**

Śmierć Chrystusa była wyrazem cudownej miłości Boga do grzeszników.

Rozważmy dalej, co oznacza pojednanie. Oznacza ono zmianę po stronie osoby pojednanej**. Jeśli ktoś ma wrogość w swoim sercu wobec drugiego, musi nastąpić w nim radykalna zmiana, zanim się pojedna. Tak jest w przypadku człowieka.** „**Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; to, co stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe. A wszystko to jest z Boga, który nas pojednał ze sobą przez Jezusa Chrystusa i dał nam służbę pojednania". 2 Kor 5:17-18. Jednak mówienie o konieczności pojednania się Boga z człowiekiem oznacza nie tylko stwierdzenie, że Bóg żywił wrogość w swoim sercu, ale także, że Bóg był częściowo w błędzie i że zmiana musiała nastąpić zarówno w Nim, jak i w człowieku. Gdyby ludzie mówili, że Bóg pojednał się z ludźmi nie z powodu zwykłej ignorancji, byłoby to bluźnierstwo. Jest to jedna z "ważnych kwestii i bluźnierstw", które Papiestwo wypowiedziało przeciwko Bogu. Nie naśladujmy go.** Bóg jest. Nie może być kimś innym niż jest i być Bogiem. Jest absolutną i niezmienną doskonałością. On nie może się zmienić. Usłysz Go: „Gdyż ja, PAN, nie zmieniam się, dlatego wy, synowie Jakuba, nie zostaliście zniszczeni". Ml. 3:6. **Zamiast konieczności zmiany aby pojednać się z grzesznym człowiekiem, aby on mógł zostać zbawiony, jedyną nadzieją na jego zbawienie jest fakt, że Bóg nigdy się nie zmienia, ale jest wieczną miłością. On jest źródłem życia i standardem życia. Kiedy jakiekolwiek istoty są do Niego niepodobne, różnica jest z ich strony, a nie z Jego. On jest stałym standardem, do którego wszyscy muszą się dostosować, jeśli chcą żyć. Bóg nie może się zmienić, aby dostosować się do pragnień grzesznych ludzi, nie dlatego, że taka zmiana obniżyłaby Jego godność i uczyniłaby Jego rząd niestabilnym, ale dlatego, że**

nie może On być kimś innym niż jest: „Kto przychodzi do Boga, musi uwierzyć, że On jest". Hbr. 11:6

Już sama myśl dotycząca idei, że śmierć Chrystusa była konieczna, aby zaspokoić Boży gniew, oburzyła sedno sprawiedliwości. Według tej idei śmierć Chrystusa była konieczna, aby zaspokoić miłość Boga. „Lecz Bóg okazał swoją miłość ku nam przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami" Rzym. 5:8. „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał" J. 3:16. Sprawiedliwość zostałaby zaspokojona przez zbiorową śmierć grzesznej rasy. Ale Boża miłość nie mogła na to pozwolić. Jesteśmy więc usprawiedliwieni darmo, przez Jego łaskę, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. Przez wiarę w Jego krew, Boża sprawiedliwość - która jest Jego życiem - jest nam zadeklarowana, a zatem On jest sprawiedliwy, a jednocześnie usprawiedliwiający tego, który wierzy w Jezusa. Rzym. 3:21-26. Powód, dla którego było konieczne, aby Chrystus umarł, aby ludzie mogli być zbawieni, zostanie rozważony w następnym wydaniu tego artykułu.

Dlaczego tak długo zastanawialiśmy się nad faktem, że to człowiek musi pojednać się z Bogiem, a nie Bóg z człowiekiem? Ponieważ tylko w tym jest nadzieja człowieka. Gdyby Bóg kiedykolwiek miał jakąkolwiek wrogość w swoim sercu wobec ludzi, zawsze pojawiałaby się dręcząca myśl: „Być może On nie jest jeszcze wystarczająco uspokojony, aby Mnie przyjąć; z pewnością nie może kochać tak winnej istoty, jaką jestem". Im bardziej człowiek uświadamia sobie swoją winę, tym większe ogarniają go wątpliwości. Ale kiedy wiemy, że Bóg nigdy nie był nam wrogi, ale że umiłował nas wieczną miłością i że umiłował nas tak bardzo, że oddał samego siebie za nas, abyśmy mogli się z Nim pojednać,

możemy z radością zawołać: „Jeśli Bóg jest za nami, któż może być przeciwko nam?".

Wyzwolenie

Wolność od grzechu, a przynajmniej od jego konsekwencji, jest tym, czego ludzie szukają od czasu upadku. Z przykrością trzeba jednak stwierdzić, że zdecydowana większość z nich szukała jej w niewłaściwy sposób. To właśnie kłamstwem przeciwko charakterowi Boga szatan spowodował pierwszy grzech i od tego czasu jest żywo zaangażowany w nakłanianie ludzi do uwierzenia w to kłamstwo. Odniósł tak wielki sukces, że większość ludzi uważa Boga za surową i niesympatyczną istotę, która patrzy na człowieka zimnym, krytycznym okiem i która woli raczej niszczyć niż zbawiać. Krótko mówiąc, szatanowi w dużej mierze udało się zająć miejsce Boga w umysłach ludzi.

Tak więc większość kultu pogan jest i zawsze była kultem diabła. „Raczej chcę powiedzieć, że to, co poganie ofiarują, demonom ofiarują, a nie Bogu. A nie chciałbym, żebyście mieli społeczność z demonami". 1 Kor 10:20. **W związku z tym cały pogański kult wywodzi się z idei, że należy złożyć ofiarę, aby uspokoić gniew ich boga. Czasami ta ofiara ma formę własności, ale często dotyczy osoby. W ten sposób powstały wielkie hordy mnichów i pustelników wśród pogan, a następnie wśród wierzących chrześcijan, którzy zapożyczyli od pogan swoje idee Boga. Myśleli, że biczując się i torturując, zdobędą przychylność Boga,.**

Prorocy Baala cięli się nożami, „aż krew na nich tryskała" 1 Krl 18:28, mając nadzieję, że w ten sposób skłonią swego boga do wysłuchania ich. Mając takie samo wyobrażenie o Bogu, **tysiące tak**

zwanych chrześcijan nosiło koszule z włosów, chodziło boso po szkle, pielgrzymowało na kolanach, spało na twardej podłodze lub ziemi, biczowało się cierniami, zagłodziło się prawie na śmierć i stawiało sobie najbardziej niemożliwe zadania. Ale nikt nigdy nie znalazł pokoju w żadnym z tych sposobów, ponieważ żaden człowiek nie mógł wydobyć z siebie tego, czego w nim nie było, gdyż sprawiedliwości i pokoju nie ma w człowieku.

Czasami ta idea przebłagania gniewu Bożego przybierała łatwiejszą formę, to znaczy łatwiejszą dla czcicieli. Zamiast poświęcać siebie, poświęcali innych. Ofiary z ludzi zawsze były w mniejszym lub większym stopniu związane z pogaństwem. Ludzie drżą, gdy czytają o ofiarach z ludzi składanych przez starożytnych mieszkańców Meksyku i Peru i Druidów; ale wyznawane (nie prawdziwe) chrześcijaństwo ma swoją straszną listę. Nawet tak zwana chrześcijańska Anglia złożyła setki ofiar całopalnych z ludzi w celu odwrócenia od kraju gniewu Bożego. **Wszędzie tam, gdzie występują prześladowania religijne w jakimkolwiek stopniu, wynikają one z błędnego przekonania, że Bóg żąda ofiary. Pokazują to słowa Chrystusa skierowane do Jego uczniów: „Owszem, nadchodzi godzina, że każdy, kto was zabije, będzie sądził, że pełni służbę dla Boga". J 16:2. Każdy taki kult jest kultem diabła, a nie kultem prawdziwego Boga.**

Właśnie w tym miejscu ktoś przypomniał sobie, że w Liście do Hebrajczyków 9:22 jest powiedziane: „Bez przelania krwi nie ma przebaczenia grzechów" i to sprawiło, że pomyślał, że przecież Bóg zażądał ofiary, zanim ułaskawił człowieka. Niezwykle trudno jest umysłowi pozbyć się przekonania odziedziczonego po pogaństwie, za pośrednictwem papiestwa, że Bóg był tak rozgniewany na człowieka za grzech, że nie mógł spocząć, dopóki nie zobaczył przelania krwi i nie miało znaczenia, czyja to była

krew, o ile ktoś umarł; a ponieważ życie Chrystusa przewyższało wartość życia człowieka, przyjął Go jako zastępcę za nich. Jest to niemal brutalny sposób przedstawienia sprawy, ale jest to jedyny sposób, w jaki można ją prawdziwie przedstawić. Pogańska koncepcja Boga jest brutalna, tak samo hańbiąca Boga, jak i zniechęcająca dla człowieka; i tej pogańskiej idei pozwolono zabarwić zbyt wiele tekstów Pisma Świętego. Smutno jest pomyśleć, jak bardzo ludzie, którzy naprawdę kochali Pana, dali okazję Jego wrogom do bluźnierstwa.

„Bez przelania krwi nie ma odpuszczenia".Czym jest odpuszczenie? Oznacza po prostu „odesłanie". Co ma być odpuszczone lub oddalone? Nasze grzechy, ponieważ czytamy, że „Przez wiarę w jego krew, aby okazać swoją sprawiedliwość przez odpuszczenie, w swojej cierpliwości, przedtem popełnionych grzechów". Rzym. 3:25. Dowiadujemy się więc, że bez przelania krwi nie ma oddalenia grzechów.

Jaka krew gładzi grzechy? Tylko krew Chrystusa, „albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, w którym moglibyśmy być zbawieni". „Wiecie, że On się objawił, aby zgładzić nasze grzechy, a w Nim nie ma grzechu". 1 J 3:5. „Wiedząc, że zostaliście wykupieni nie rzeczami zniszczalnymi, srebrem i złotem, z waszego próżnego sposobu życia przekazanego przez waszych ojców, ale drogocenną krwią Baranka bez skazy i bez zmazy, krwią Chrystusa". 1 P 1:18, 19. „Jeśli chodzimy w światłości, jak On jest w światłości, społeczność mamy z sobą, a krew Jezusa Chrystusa, Syna Jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu". 1 J 1:7.

Ale jak to jest, że przelanie krwi, nawet krwi Chrystusa, może zgładzić grzechy? Po prostu dlatego, że krew jest życiem. „Życie wszelkiego ciała bowiem jest we krwi. Ja dałem ją wam na ołtarz dla

dokonywania przebłagania za wasze dusze, gdyż to krew dokonuje przebłagania za duszę". Kpł 17:11. Kiedy więc czytamy, że poza przelaniem krwi nie ma odpuszczenia, wiemy, że oznacza to, iż żadne grzechy nie mogą być zgładzone inaczej, jak tylko przez życie Chrystusa. W Nim nie ma grzechu, dlatego gdy On przekazuje swoje życie duszy, dusza ta natychmiast zostaje oczyszczona z grzechu. Pamiętaj, że Chrystus jest Bogiem. „Słowo było Bogiem", „a Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas". „Bóg był w Chrystusie, pojednawszy świat z Sobą". Bóg oddał się w Chrystusie za ludzi, ponieważ czytamy o „Kościele Bożym, który nabył własną krwią". Syn Człowieczy, w którym było życie Boże, przyszedł, aby służyć „i dać swoje życie na okup za wielu". Mt. 20:28.

Sprawa wygląda zatem następująco: Wszyscy zgrzeszyli. Grzech jest wrogością wobec Boga, ponieważ jest stanem wyobcowania z życia Bożego. Dlatego grzech jest śmiercią. Zatem jedyną rzeczą, której człowiek potrzebował, było życie, i to jest jedyna rzecz, którą Chrystus przyszedł dać. W Nim było życie, którego grzech nie mógł dotknąć i które mogło zatriumfować nad śmiercią. Jego życie jest światłością ludzi. Pojedyncze światło może stworzyć dziesięć tysięcy innych świateł, a mimo to nie zostanie umniejszone. Bez względu na to, ile światła słonecznego otrzymuje dana osoba, jest go tyle samo dla wszystkich innych; a gdyby na Ziemi było sto razy więcej ludzi niż obecnie, dla każdego z nich byłoby nie mniej światła słonecznego niż obecnie. Podobnie jest ze Słońcem Sprawiedliwości. On może dać Swoje życie wszystkim i wciąż ma go tyle samo.

Chrystus przyszedł, aby dać człowiekowi życie Boże, ponieważ właśnie tego mu brakuje. Życie wszystkich aniołów w niebie nie mogło sprostać wymaganiom tej sprawy; nie dlatego, że Bóg był tak nieubłagany, ale dlatego, że nie mogli przekazać żadnego życia człowiekowi. Nie mieli oni życia w sobie, lecz jedynie życie, które

przekazał im Chrystus. Ale Bóg był w Chrystusie i w Nim Boże życie wieczne mogło być dane każdemu, kto chciał je przyjąć**. Pamiętaj, że dając swego Syna, Bóg dał samego siebie. Wtedy zobaczysz, że ofiara nie była wymagana, aby zaspokoić oburzone uczucia Boga, ale wręcz przeciwnie. Niewysłowiona miłość Boga doprowadziła Go do poświęcenia samego siebie, aby przełamać wrogość człowieka i pojednać nas z Nim samym.**

„Ale dlaczego nie mógł dać nam swojego życia bez umierania?". To znaczy: Dlaczego nie mógł dać nam swojego życia i nadal żyć? Potrzebowaliśmy życia, a tylko Chrystus miał je do oddania; ale oddawanie życia to umieranie. To śmierć pojednuje nas z Bogiem, pod warunkiem, że uczynimy ją naszą własną przez wiarę. Jesteśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Chrystusa, ponieważ umierając, oddał On swoje życie i dał je nam. Stając się uczestnikami życia Bożego przez wiarę w śmierć Chrystusa, jesteśmy w pokoju z Nim, ponieważ jedno życie jest w nas obu. Dlatego jesteśmy „zbawieni przez Jego życie". Chrystus umarł, ale nadal żyje, a Jego życie w nas utrzymuje nas zjednoczonych z Bogiem. Przekazanie nam Jego życia uwalnia nas od grzechu, a kontynuowanie go w nas, chroni nas przed grzechem.

„W Nim było życie, a życie było światłością ludzi". J 1:4. Jezus powiedział: „Ja jestem światłością świata; Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość życia". J 8:12. Teraz możemy zrozumieć, jak to jest, że jeśli chodzimy w światłości, tak jak On jest w światłości, mamy społeczność jedni z drugimi, a krew Jezusa Chrystusa, Syna Jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu". „Jego światłość jest Jego życiem; chodzenie w światłości jest chodzeniem w Jego życiu; a kiedy tak chodzimy, Jego życie przepływa przez nas, żywy strumień, oczyszczający z wszelkiego grzechu". „Dzięki niech będą Bogu za Jego niewysłowiony dar". Jego

życie jest światłością i rozproszy wszystkie ziemskie ciemności. W Jego świetle (życiu) ujrzymy światłość. Tylko wtedy, gdy rozważamy trudne pytania w świetle Jego życia, możemy je zrozumieć.

„Cóż więc powiemy? Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam? On który, nawet swojego Syna nie oszczędził, ale wydał go za nas wszystkich, jakże nie miałby z nim darować nam wszystkiego? ” Rzym 8:31-32. Niech słaby i bojaźliwy grzesznik nabierze odwagi i zaufa Panu. Nie mamy Boga, który żąda ofiary od człowieka, ale takiego, który w swojej miłości sam złożył siebie w ofierze. Jesteśmy winni Bogu życie w doskonałej harmonii z Jego prawem; ale ponieważ nasze życie jest tego przeciwieństwem, Bóg w Chrystusie zastąpił swoje własne życie naszym i dlatego możemy składać „duchowe ofiary, przyjemne Bogu przez Jezusa Chrystusa". Zatem „Niech Izrael oczekuje PANA; u PANA bowiem jest miłosierdzie i u niego obfite odkupienie. On sam odkupi Izraela ze wszystkich jego nieprawości.” Ps 130:7-8.

Przebłaganie - The Present Truth UK, 9 listopada 1893

„A On jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, ale też za grzechy całego świata". Gdyby ludzie pozwolili Biblii wyjaśnić samą siebie, zamiast próbować ją wyjaśniać, wiele trudności zostałoby zaoszczędzonych. **Wszystkie logiczne definicje wywodzą się z Pogaństwa, ponieważ teologia jest głównie studiowaniem pogańskiej filozofii. Ludzie zaglądali do ludzkiego serca, aby znaleźć Boga, zamiast zaglądać do Jego słowa i Jego dzieł. W związku z tym myśleli o Bogu jako o istocie, której gniew na ludzi musi być uspokojony przez ofiarę; a historia religii na świecie jest w dużej mierze historią prób ludzi, aby wymyślić jakąś ofiarę, która „uspokoiłaby Boską sprawiedliwość i zjednała Boską przychylność". Ludzie karali siebie prawie na śmierć i prześladowali innych aż do śmierci, ponieważ myśleli, że Bóg żąda tego od nich jako ceny Jego łaski. Takie jest ludzkie pojęcie przebłagania, ale nie Boże.**

Jeśli zamiast długiego słowa „przebłaganie", przeczytamy „ofiara", to znacznie uprościmy sprawę, ponieważ to krótsze słowo jest bardziej powszechne. Następnie należy pamiętać, że sam Bóg dostarczył ofiarę, czyli przebłaganie. Tak więc czytamy: „Wszyscy bowiem zgrzeszyli i są pozbawieni chwały Boga; A zostają usprawiedliwieni darmo, z jego łaski, przez odkupienie, które jest w Jezusie Chrystusie.Jego to Bóg ustanowił przebłaganiem przez wiarę w jego krew, aby okazać swoją sprawiedliwość przez odpuszczenie, w swojej cierpliwości, przedtem popełnionych grzechów;" Rzym. 3:23-25.

Zauważmy, że to Bóg ustanowił Chrystusa jako przebłaganie lub ofiarę**. Skoro więc Bóg składa ofiarę za grzech, z pewnością nie może być tak, że jest wrogo nastawiony do grzeszników. „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego**

jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny". J 3:16. „Bóg jest miłością" 1 J 4:16; ale „zamysł ciała jest nieprzyjacielem Boga, bo nie poddaje się prawu Bożemu, gdyż i nie może." Rzym 8:7. Nieprzyjaźń, która ma być uspokojona, jest ze strony ludzi, a Bóg, przeciwko któremu zgrzeszono, zapewnia środki pojednania.

O Chrystusie czytamy:

„Ponieważ upodobał sobie Ojciec, aby w nim zamieszkała cała pełnia; I żeby przez niego pojednał wszystko ze sobą, czyniąc pokój przez krew jego krzyża; przez niego, mówię, to, co jest na ziemi, jak i to, co jest w niebie. I was, którzy kiedyś byliście obcymi i wrogami umysłem w niegodziwych uczynkach, teraz pojednał; W jego doczesnym ciele przez śmierć, aby was przedstawić jako świętych, nieskalanych i nienagannych przed swoim obliczem;" Kol 1:19-22.

Teraz pamiętaj, że „Bóg był w Chrystusie, pojednując świat z sobą", a zobaczysz, że sam Bóg złożył za nas ofiarę. To przez śmierć Chrystusa zostaliśmy pojednani, a Bóg w Chrystusie pojednał świat. Słowo, które stało się ciałem i zostało ofiarowane na krzyżu, było Bogiem.

Niemożliwe byłoby złożenie przez człowieka ofiary, która zadośćuczyniłaby za grzech. „Z czym mam się stawić przed PANEM i pokłonić się Bogu najwyższemu? Czy mam stawić się przed nim z ofiarami całopalnymi i jednorocznymi cielcami? Czy PAN ma upodobanie w tysiącach baranów i w dziesiątkach tysięcy strumieni oliwy? Czy mam mu dać swego pierworodnego za mój występek, owoc mego łona za grzech mojej duszy? On ci oznajmił, człowieku, co jest dobre i czego PAN żąda od ciebie: jedynie tego, byś czynił

sprawiedliwie, kochał miłosierdzie i pokornie chodził z twoim Bogiem". Mi 6:6-8.

Nawet ludzka ofiara nie byłaby skuteczna, nie dlatego, że Bóg wymaga czegoś bardziej wartościowego, ale dlatego, że nie może ona usunąć grzechu. Ofiara, którą Bóg zapewnia i którą tylko On może zapewnić, jest ofiarą, która usunie grzech, a tym samym zniszczy wrogość, która jest w sercu człowieka przeciwko Bogu. Bóg daje nam swoje życie w Chrystusie, a to życie może usunąć grzech, co zostało udowodnione przez fakt, że pokonało śmierć. „Nie ma nikogo dobrego oprócz jednego, którym jest Bóg". Dlatego jedynym sposobem, w jaki człowiek może stać się dobry, jest napełnienie się życiem Bożym, a to On daje nam darmo w Chrystusie.

Dlaczego ludzie nie wierzą Panu i nie przyjmują Go tak, jak On się objawia? Jedynym powodem jest to, jak już wcześniej wspomniano, że radzą się własnego serca, a nie Boga. Nie zbliżają się do Pana wystarczająco blisko, aby się z Nim zapoznać. Do Niego należy moc, ale Jego miłosierdzie jest równe Jego mocy. „Bóg jest miłością" i dlatego im więcej dowiadujemy się o Jego mocy, tym potężniejsza musi być Jego miłość. Gdy zakosztujemy i nadal będziemy smakować, i zobaczymy, że Pan jest dobry, będziemy głusi na wszelkie insynuacje szatana, bez względu na to, pod jaką postacią przychodzą.

Miłosierna Sprawiedliwość- Rzym. 3:23-26 Present Truth UK, 30 sierpnia 1894

Ostatnia lekcja [nie w tej broszurze] pokazała nam, że ponieważ wszyscy ludzie są uznani za winnych przez prawo, nie może być sprawiedliwości w prawie dla żadnego człowieka, a w konsekwencji, gdyby ludzie zostali pozostawieni sam na sam z prawem, nie byłoby nadziei dla nikogo. Prawo jest tylko pisemnym stwierdzeniem sprawiedliwości Bożej i dlatego nie może przekazać żadnej sprawiedliwości; ale Bóg jest żywym Bogiem, a Jego sprawiedliwość jest żywą sprawiedliwością; Jego Duch ma wszechprzenikającą moc i dlatego On może włożyć swoją własną sprawiedliwość we wszystkich, którzy wierzą; ponieważ wiara jest przyjęciem Boga do serca. W przyjmowaniu tej sprawiedliwości „nie ma żadnej różnicy; albowiem wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej; będąc usprawiedliwieni darmo z łaski jego przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie; Którego Bóg wystawił jako ubłaganie przez wiarę we krwi Jego, aby oznajmił sprawiedliwość swoją na odpuszczenie grzechów dawnych przez wyrozumiałość Bożą; aby oznajmił, mówię, w tym czasie sprawiedliwość swoją, aby był sprawiedliwy i usprawiedliwiający tego, który wierzy w Jezusa”.

Pytania do tekstu:

- W jaki sposób sprawiedliwość Boża objawia się poza prawem?

„Przez wiarę Jezusa Chrystusa”

- W kim się objawia?

„Wszystkim i na wszystkich, którzy wierzą”.

- Jakie jest rozróżnienie między ludźmi?

„Nie ma żadnej różnicy”.

- Dlaczego nie?

„Wszyscy bowiem zgrzeszyli”.

- Czego brakuje ludziom, gdy grzeszą?

„Wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej”.

- Co w tym stanie otrzymują ci, którzy wierzą?

„Bycie usprawiedliwionym”.

- Jak uzasadnione?

„Za darmo”.

- Przez co?

„Dzięki Jego łasce”.

- Dzięki czemu?

„Przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie”.

- Jak do tego doszło?

„Którego Bóg ustanowił”.

- Po co?

„Aby być przebłaganiem”.

- W jaki sposób?

„Przez wiarę w Jego krew”.

- Co On deklaruje?

„Aby ogłosić Jego sprawiedliwość”.

- Czyją sprawiedliwość On ogłasza?

Bożą sprawiedliwość - sprawiedliwość Tego, który Go ustanowił. Zobacz Ps 40: 6-10.

- Bo czym jest Boża sprawiedliwość ogłoszona w Chrystusie?

„Na odpuszczenie grzechów przeszłych”.

- Czego jest to przejawem?

„Wyrozumiałości Boga”.

- Dlaczego Boża sprawiedliwość jest zadeklarowana jako odpuszczenie grzechów?

„Aby był sprawiedliwy i usprawiedliwiający tego, który wierzy w Jezusa”.

„Nie ma różnicy” - w czym nie ma różnicy? Nie ma różnicy w sposobie, w jaki ludzie otrzymują sprawiedliwość. A dlaczego nie ma różnicy w sposobie usprawiedliwiania ludzi? Ponieważ „wszyscy zgrzeszyli”. Piotr, opowiadając Żydom o swoim doświadczeniu w pierwszym głoszeniu Ewangelii poganom, powiedział: „A Bóg, który zna serca, wydał im świadectwo, dając im Ducha Świętego, tak samo jak nam. I nie uczynił żadnej różnicy między nami, oczyszczając przez

wiarę ich serca‘’ Dz Ap 15:8-9. „Z serca ludzkiego”, nie z jednej klasy ludzi, ale ze wszystkich ludzi, »wychodzą złe myśli« itd. Mk 7:21. Bóg zna serca wszystkich ludzi i wie, że wszyscy są tak samo grzeszni, dlatego nie czyni różnicy w Ewangelii dla różnych ludzi.

„Jedna krew” - ta lekcja jest jedną z najważniejszych, jakich powinien nauczyć się misjonarz, niezależnie od tego, czy pracuje w kraju, czy za granicą. Ponieważ Ewangelia opiera się na zasadzie, że nie ma różnic między ludźmi, absolutnie konieczne jest, aby pracownik Ewangelii rozpoznał ten fakt i zawsze o nim pamiętał. Bóg „uczynił z jednej krwi wszystkie narody ludzkie, aby mieszkały po całej powierzchni ziemi”. Dz Ap 17:26. Nie tylko wszyscy ludzie są z jednej krwi, ale są także z „jednego rodzaju ciała”. 1 Kor 15:39. Wielką wagą Listu do Rzymian, który ukazał się do tego momentu, jest pokazanie, że jeśli chodzi o grzech i zbawienie, nie ma absolutnie żadnej różnicy między ludźmi wszystkich ras i warunków życia. Ta sama Ewangelia ma być głoszona Żydowi i poganinowi, niewolnikowi i wolnemu, księciu i wieśniakowi.

Niedociągnięcia - ludzie lubią wyobrażać sobie, że tak zwane „niedociągnięcia” nie są tak złe jak prawdziwe grzechy. Dlatego o wiele łatwiej jest im wyznać, że „czegoś im brakuje”, niż że zgrzeszyli i postąpili niegodziwie. Ponieważ jednak Bóg wymaga doskonałości, oczywiste jest, że „niedociągnięcia” są grzechami. Przyjemniej jest powiedzieć, że księgowy ma „braki” w rachunkach, ale ludzie wiedzą, że powodem tego jest to, że brał to, co do niego nie należało, czyli kradł. Gdy doskonałość jest standardem, nie ma różnicy w wyniku, ile lub jak mało brakuje, o ile brakuje. Podstawowym znaczeniem grzechu jest „chybić celu”. A w zawodach łuczniczych człowiek, który nie ma siły, by posłać swoją strzałę do celu, nawet jeśli dobrze celuje, jest tak samo przegrany, jak ten, kto trafia daleko od celu.

„Chwała Boża” - Z tekstu dowiadujemy się, że chwałą Bożą jest Jego sprawiedliwość. Zauważmy, że powodem, dla którego wszystkim brakuje chwały Bożej, jest to, że wszyscy zgrzeszyli. Faktem jest, że gdyby nie zgrzeszyli, nie zabrakłoby im jej. Niedostatek chwały polega na grzechu. Człowiek na początku był „ukoronowany chwałą i czcią” (Hbr 2:7), ponieważ był prawy. W wyniku upadku utracił tę chwałę i dlatego teraz musi „szukać chwały, czci i nieśmiertelności”. Chrystus mógł powiedzieć do Ojca: „Chwałę, którą Mi dałeś, dałem im”, ponieważ w Nim jest sprawiedliwość Boża, którą On dał jako dar dla każdego człowieka. Otrzymanie sprawiedliwości jest częścią mądrości, a „ci, którzy są mądrzy, będą świecić”.

„Bycie usprawiedliwionym” - innymi słowy, to bycie sprawiedliwym. Usprawiedliwić oznacza uczynić sprawiedliwym. Bóg dostarcza tego, czego brakuje grzesznikowi. Niech żaden czytelnik nie zapomni o tym prostym znaczeniu usprawiedliwienia. Niektórzy ludzie uważają, że chrześcijanin musi spełniać znacznie wyższe warunki niż bycie usprawiedliwionym. To znaczy, że istnieje wyższy warunek do spełnienia niż bycie przyobleczonym wewnątrz i na zewnątrz sprawiedliwością Bożą. Tak być nie może.

„Darmo” - „Kto chce, niech darmo bierze wodę żywota”. To znaczy, niech weźmie ją jako dar. Tak jak w Iz 55:1: „Wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wód, i wy, którzy nie macie pieniędzy, przyjdźcie, kupujcie i jedzcie; tak, przyjdźcie , kupujcie bez pieniędzy i bez zapłaty wino i mleko”. To właśnie List do Rzymian doprowadził do reformacji w Niemczech. Ludzi nauczono wierzyć, że sposobem na zdobycie prawości jest nabycie jej poprzez ciężką pracę lub zapłatę pieniędzmi. Idea, że ludzie mogą ją nabyć za pieniądze, nie jest obecnie tak powszechna jak wtedy; ale jest bardzo wielu, którzy nie są katolikami, którzy uważają, że aby ją uzyskać, należy wykonać pewną pracę.

Sprawianie, by modlitwa była pracą. – Pewien pisarz rozmawiał kiedyś z jakimś człowiekiem na temat sprawiedliwości jako daru Boga. Człowiek ten utrzymywał, że nie możemy otrzymać niczego od Pana bez zrobienia czegoś w tym kierunku. Zapytany, co musimy zrobić, aby uzyskać przebaczenie grzechów, odpowiedział, że musimy się o to modlić. To właśnie z tą ideą modlitwy rzymski lub hinduski wyznawca „odmawia" dziennie tak wiele modlitw, dodając w niektóre dni dodatkową liczbę, aby zrekompensować pominięcia z dni poprzednich. Ale człowiek, który „odmawia" modlitwę, nie modli się. Pogańska modlitwa, podobnie jak w przypadku, kiedy prorocy Baala skakali i cięli się (1 Krl 28:26-28) jest pracą, natomiast prawdziwa modlitwa nią nie jest. Przychodzi do mnie człowiek i mówi, że głoduje. Później zapytany, czy coś mu dano, odpowiada, że otrzymał obiad, ale że ja kazałem mu na niego zapracować. Zapytany, w jaki sposób musiał zapracować? - odpowiedział, że musiał poprosić. Trudno to przyjąć, że pracował na swój obiad! Prawdziwa modlitwa jest po prostu wdzięcznym przyjęciem darów Bożych.

Odkupienie w Chrystusie Jezusie - Jesteśmy sprawiedliwi „przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie". To znaczy, dzięki sile nabywczej, która jest w Chrystusie Jezusie, lub „dzięki niezgłębionym bogactwom Chrystusa". Ef 3:8. To jest powód, dla którego przychodzi do nas jako dar. Ktoś może powiedzieć, że życie wieczne w królestwie Bożym jest zbyt wielką rzeczą, aby mogło być nam dane za darmo. Tak jest i dlatego musiało zostać kupione, ale ponieważ nie mieliśmy nic, za co moglibyśmy je nabyć, Chrystus kupił je dla nas i daje nam w Sobie je - za darmo,. Ale jeśli musimy je od Niego kupić, to równie dobrze mogliśmy je kupić w pierwszej kolejności i oszczędzić Mu tego zadania. „Jeśli przez zakon przyszła sprawiedliwość, tedy Chrystus daremnie umarł". Ga 2:21. „Wiedząc, że nie tym, co zniszczalne, srebrem lub złotem, zostaliście wykupieni z waszego

marnego postępowania przekazanego przez ojców; Lecz drogą krwią Chrystusa jako baranka niewinnego i nieskalanego; ” 1 P 1:18-19. „Krew jest życiem”. Kpł 17:14. Dlatego odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie, jest Jego własnym życiem.

Chrystus ustanowiony - Chrystus jest tym, którego Bóg ustanowił, aby głosił Jego sprawiedliwość. Teraz, ponieważ jedyną sprawiedliwością, która jest prawdziwą sprawiedliwością, jest sprawiedliwość Boża, a Chrystus jest jedynym, który został ustanowiony przez Boga, aby ogłosić ją ludziom, jest oczywiste, że nie można jej uzyskać inaczej, jak tylko przez Niego. „(…) Nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, w którym moglibyśmy być zbawieni”. Dz Ap 4:12.

Przebłaganie - Przebłaganie jest ofiarą. Stwierdzenie to mówi po prostu, że Chrystus został ustanowiony jako ofiara na odpuszczenie naszych grzechów. „Raz przy końcu świata ukazał się, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie”. Hebr. 9:26. **Oczywiście ideą przebłagania lub ofiary jest to, że istnieje gniew, który ma być uspokojony. Zwróćmy jednak szczególną uwagę, że to my wymagamy ofiary, a nie Bóg. To On składa ofiarę. Pomysł, że Boży gniew musi zostać przebłagany, abyśmy mogli otrzymać przebaczenie, nie znajduje żadnego uzasadnienia w Biblii. Szczytem absurdu jest twierdzenie, że Bóg jest tak rozgniewany na ludzi, że nie przebaczy im, dopóki nie zostanie zapewnione coś, co uspokoi Jego gniew, i dlatego On sam ofiarowuje sobie dar, dzięki któremu zostaje uspokojony.** „I was, którzy kiedyś byliście obcymi i wrogami umysłem w niegodziwych uczynkach, teraz pojednał; W jego doczesnym ciele przez śmierć ‚(…)‘’ Kol 1:21-22.

Pogańskie i chrześcijańskie przebłaganie - Chrześcijańska idea przebłagania jest przedstawiona powyżej. **Pogańska idea, którą zbyt**

często wyznają chrześcijanie, jest taka, że ludzie muszą składać ofiary, aby uspokoić gniew swojego boga. Cały pogański kult jest po prostu łapówką dla ich bogów, aby byli im przychylni. Jeśli sądzili, że ich bogowie są na nich bardzo rozgniewani, składali większe ofiary, więc w skrajnych przypadkach składano ofiary z ludzi. Myśleli, podobnie jak dziś czynią to czciciele Shivy w Indiach, że ich bóg jest zadowolony z widoku krwi. Prześladowania, które były prowadzone w tak zwanych krajach chrześcijańskich w przeszłości i do pewnego stopnia są prowadzone nawet obecnie, są jedynie przejawem tej pogańskiej idei przebłagania. Przywódcy kościelni wyobrażają sobie, że zbawienie jest przez uczynki i że ludzie przez uczynki mogą zadośćuczynić za grzech, więc ofiarowują tego, którego uważają za buntownika, jako ofiarę swojemu bogu, a nie prawdziwemu Bogu, ponieważ On nie jest zadowolony z takich ofiar.

Ogłoszona sprawiedliwość - Ogłosić sprawiedliwość oznacza wypowiedzieć sprawiedliwość. Bóg ogłasza człowiekowi sprawiedliwość, a wtedy człowiek staje się sprawiedliwy. Metoda jest taka sama jak w przypadku stworzenia na początku. „Rzekł i stało się.” „Jesteśmy bowiem jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, które Bóg wcześniej przygotował, abyśmy w nich postępowali‘’. Efez. 2:10.

Boża sprawiedliwość w odkupieniu - Chrystus został ustanowiony, aby ogłosić Bożą sprawiedliwość na odpuszczenie grzechów, aby mógł być sprawiedliwym i jednocześnie usprawiedliwiającym tego, kto wierzy w Jezusa. Bóg usprawiedliwia grzeszników, ponieważ tylko oni potrzebują usprawiedliwienia. Sprawiedliwość uznania grzesznika za sprawiedliwego polega na tym, że jest on rzeczywiście sprawiedliwy. Cokolwiek Bóg uzna za sprawiedliwe, takie jest. Grzesznik staje się sprawiedliwy przez życie Boże dane mu w Chrystusie. Grzech jest przeciwko Bogu i jeśli On jest gotów go

przebaczyć, to ma do tego prawo. Żaden niewierzący nie zaprzeczyłby, że człowiek ma prawo przeoczyć swoje przewinienie. Ale Bóg nie tylko pomija przewinienie; On oddaje swoje życie jako zapłatę. W ten sposób podtrzymuje On majestat prawa i jest sprawiedliwy, uznając za sprawiedliwego człowieka, który wcześniej był grzesznikiem. Grzech jest odpuszczony, oddalony od grzesznika, ponieważ grzech i sprawiedliwość nie mogą istnieć razem, a Bóg wkłada swoje własne sprawiedliwe życie w wierzącego. **Tak więc Bóg jest miłosierny w swojej sprawiedliwości i sprawiedliwy w swoim miłosierdziu.**

„Boże miłosierdzie jest szerokie,

Jak szerokość morza;

W Jego sprawiedliwości jest dobroć,

To więcej niż wolność”.

Dlaczego Chrystus musiał umrzeć?

Odpowiedź na to pytanie określa, czy dana osoba rozumie sprawiedliwość przez wiarę. Czy Bóg wymagał Krzyża, aby zapłacić za nasze grzechy? Czy wymagała tego Jego sprawiedliwość?

> Oczywiście ideą przebłagania lub ofiary jest to, że istnieje gniew, który należy uspokoić. Zwróćmy jednak szczególną uwagę, że to my wymagamy ofiary, a nie Bóg. E.J. Waggoner, The Justice of Mercy (Sprawiedliwość miłosierdzia), *Present Truth UK,* 30 sierpnia 1894 r.

Waggoner obnaża moc małego rogu z Daniela 8, wywodzącą się z pogaństwa i wchodzącą w chrześcijaństwo, gdy mówi:

> Pozostawiliśmy kwestię pojednania dokładnie tam, gdzie umieściło ją Pismo Święte; i chociaż ma ono wiele do powiedzenia na temat konieczności pojednania człowieka z Bogiem, ani razu nie wspomina o czymś takim jak konieczność pojednania Boga z człowiekiem. Wskazanie na taką konieczność jest poważnym oskarżeniem charakteru Boga. Idea ta przyszła do Kościoła Chrześcijańskiego z papiestwa, które z kolei przyniosło ją z pogaństwa, w którym jedynym wyobrażeniem Boga jest istota, której gniew należy uspokoić ofiarą. E.J. Waggoner, *Present Truth* UK, 21 września 1893 r.

W niniejszej broszurze przedstawione są trzy artykuły E.J. Waggonera z lat 1893-1894 ukazujące biblijne podstawy chrześcijaństwa, aby przedstawić prawdziwe zrozumienie sprawiedliwości przez wiarę.